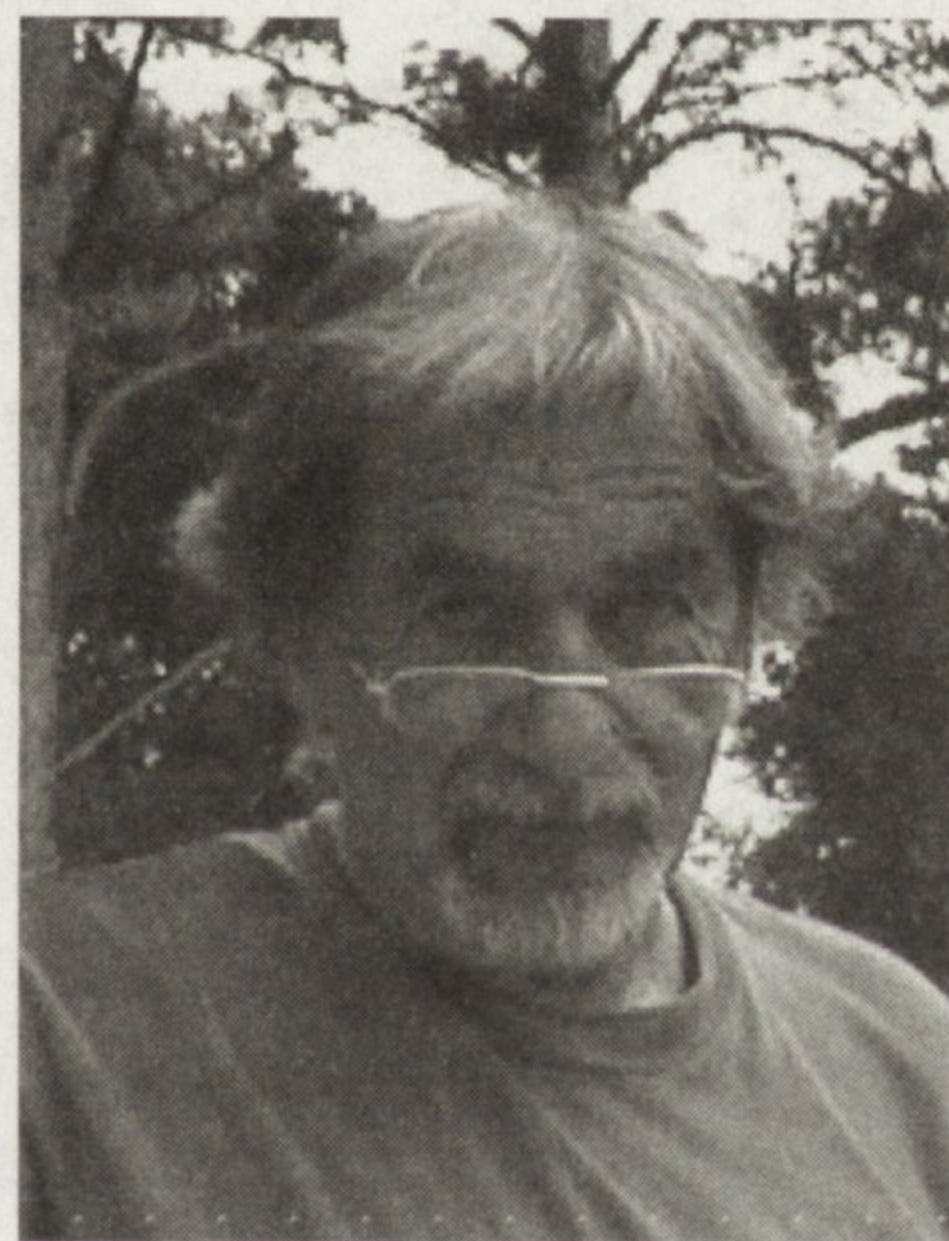

**WIADOMOŚCI
HYDRO-
BIOLOGICZNE***

**Andrzej Karabin
(12 X 1942–28 IV 2004)**

Z żadną śmiercią nie jest łatwo się pogodzić. Ale szczególnie trudno z tą, która przychodzi niespodziewanie i zbyt wcześnie. I ta niespodziewana, nagła śmierć Andrzeja przyszła zdecydowanie zbyt wcześnie. Andrzej wydawał się nam ciągle młody, pogodny i mimo konieczności wcześniejszego przejścia w „stan spoczynku”, nie rezygnował z pracy naukowej i nadal realizował swoją pasję ekologa, aktywnie uczestnicząc jako „wolny strzelec” w wielu badaniach naukowych.

Andrzej Waldemar Karabin ukończył Wydział Biologii i Nauk o Ziemi na Uniwersytecie Warszawskim w 1968 roku, specjalizując się w hydrobiologii. Jego praca magisterska dotyczyła liczebności i produkcji drapieżnego skorupiaka planktonowego *Leptodora kindtii* w dwóch jeziorach mazurskich. Rozprawę doktorską dotyczącą analizy cech strukturalnych i ilościowych zespołów zooplanktonu w procesie eutrofizacji jezior dla potrzeb monitoringu ekologicznego obronił w 1983 roku w Instytucie Ekologii PAN, uzyskując stopień doktora nauk ekologicznych. Badaniom zooplanktonu jezior, i trochę później również rzek, pozostał wierny do końca. Całe swoje życie naukowe spędził w Instytucie Ekologii PAN, początkowo (od 1968 roku) w Dziekanowie Leśnym, a następnie (od połowy lat osiemdziesiątych) w Stacji Hydrobiologicznej IE PAN w Mikołajkach. Był trzykrotnie za granicą na stażach naukowych.

Początkowo zajmował się zagadnieniami związanymi z miejscem i rolą poszczególnych gatunków i zespołów skorupiaków planktonowych w sieci troficznej w warunkach doświadczalnych i naturalnych. Na podstawie analizy przewodów pokarmowych zooplanktonu, jego hodowli laboratoryjnych i ekspozycji *in situ* powstały Jego prace na temat wybiórczości pokarmowej drapieżnej wioślarki *Leptodora kindtii* oraz prace dotyczące wpływu drapieżnych gatunków zooplanktonu (Cyclopoida)



*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego – nr 167; redagują: Eligiusz Pieczyński i Jan Igor Rybak.

na drobny zooplankton niedrapieżny (wioślarki i wrotki). Późniejsze zainteresowania skoncentrował na procesach eutrofizacji zbiorników wodnych, m.in. wywołany mi nawożeniem mineralnym, i jej wpływu na skład, różnorodność i liczebność zespołów zooplanktonu.

W wyniku kilkuletnich kompleksowych badań Wielkich Jezior Mazurskich i innych jezior okolic Mikołajek oraz jezior na Pojezierzu Suwalskim, Andrzej opracował system klasyfikacji troficznej jezior na podstawie zmian struktury i liczebności zooplanktonu. Próba waloryzacji ekologicznej jezior przy użyciu wskaźników zooplanktonowych jest jednym z najważniejszych osiągnięć naukowych Andrzeja. Badania zespołowe dotyczące ekologicznej charakterystyki jezior północno-wschodniej Polski w gradiencie trofii, w których brał udział, uhonorowane zostały nagrodą sekretarza naukowego PAN.

Na początku lat dziewięćdziesiątych wraz z grupą pracowników naukowych Zakładu Hydrobiologii Instytutu Ekologii PAN podjął nowatorskie badania na temat funkcjonowania systemu rzeczno-jeziornego w krajobrazie pojeziernym. Na podstawie wyników kilkuletnich badań kilkunastu jezior zlewni rzeki Krutyni, Andrzej opisał jej wpływ – jako elementu łączącego jeziora – na strukturę, funkcjonowanie i liczebność zooplanktonu tych jezior.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych Andrzej uczestniczył w badaniach nad procesem eutrofizacji i krążeniem fosforu w płytkim, porośniętym makrofitami jeziorze Łuknajno. Zajmował się wpływem zooplanktonu na procesy krążenia fosforu i usuwania jego części z obiegu wewnętrznego jeziora.

Przez ostatnie trzy lata prowadził badania nad zmiennością sezonową i różnorodnością biologiczną zooplanktonu w małych jeziorach humusowych.

Od wielu lat uczestniczył również w zespołach ekspertów, opracowujących plany ochrony wód (jezior i rzek), m.in. w Parkach Narodowych: Wigierskim, Biebrzańskim i Narwiańskim. Zajmował się także oceną skutków ekologicznych rekultywacji silnie zanieczyszczonych jezior: Ełckiego i Niegocin oraz oddziaływaniem elektrowni szczytowo-pompowej na biocenozę Jeziora Żarnowieckiego. Przez ostatnie trzy lata Andrzej uczestniczył na zlecenie Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska w badaniach różnorodności biologicznej wybranych jezior Parków Narodowych Polski w programie Monitoring Przyrody. Na szczególne wyróżnienie zasługują Jego badania, prowadzone w zespole pracowników naukowych Stacji Hydrobiologicznej IE PAN, dotyczące monitoringu przyrodniczego Jeziora Mikołajskiego. Szczególnym osiągnięciem Andrzeja było zwrócenie uwagi na istotny problem jakim jest zmienność zależności pomiędzy eutrofizacją (wzrostem zagęszczenia fitoplanktonu), ichtiofauną a zespołami zooplanktonu. Wyniki Jego dociekań oparte były na ogromnym materiale obejmującym pół wieku badań.

Jego badania zaowocowały serią bardzo cennych prac naukowych opublikowanych zarówno w czasopismach krajowych, jak i zagranicznych.

Jako wybitny specjalista od zooplanktonu brał także udział w zajęciach dydaktycznych, aktywnie uczestnicząc w kursach hydrobiologicznych dla biologów praktyków oraz ćwiczeniach terenowych dla studentów biologii wyższych uczelni.

Praca naukowa nie była jedyną Jego pasją. Wiele czasu poświęcał hodowli ptaków, a także obserwacji tych wolno latających po okolicznych polach, lasach i nad wodami.

Andrzej był utalentowanym artystą plastykiem. Jego prace, obejmujące pejzaże i portrety, cechowały się szczególnie pięknym doбором barw oraz niezwykłą starannością wykonania, zarówno te malowane temperą, jak i te, zwłaszcza ostatnio, malowane farbami olejnymi. Niektóre z tych prac można oglądać w Stacji Hydrobiologicznej w Mikołajkach. Bardziej znany hydrobiologom w Polsce jest jako autor wspaniałych ilustracji książkowych. Łączył w sobie talent nieprzeciętnego rysownika i wiedzę biologa, stąd Jego rysunki organizmów roślinnych i zwierzęcych zawierały nie tylko cechy wysokiego artyzmu, lecz również dokładność w wyrażaniu szczegółów budowy anatomicznej. Był ilustratorem wielu podręczników (m.in. T. Umińskiego i H. Wiśniewskiego – *Biologia* – podręcznik dla klasy drugiej LO) i książek (m.in. A. Stańczykowskiej – *Biologia naszych wód*). Starsi z nas pamiętają serię blisko 60 dowcipnych rysunków „komiksowych” publikowanych w latach 1973-1983 w „Wiadomościach Ekologicznych”. Ich bohaterem był uczony ekolog zwany Ekoludkiem. Warto wiedzieć, że rysunki te (projektowane przez redaktora kwartalnika) wykonywał po mistrzowsku – z dodaniem własnej inwencji – właśnie Andrzej. Po latach wrócił do publikowania rysunkowych żartów w kwartalniku „Bioskop”. Niestety, była to bardzo krótka seria, tragicznie przerwana.

Bardzo boleśnie przeżył likwidację Instytutu Ekologii PAN. Wprawdzie nadrabiał miną, mówiąc, że teraz będzie miał czas na pracę w ogródku i na malowanie, jednak z pracy naukowej do końca nie zrezygnował. Właśnie rozpoczął realizację kolejnego grantu przyznanego przez KBN, i już go nie skończył.

Był człowiekiem niezwykle spokojnym i wyciszonym, bardzo przyjaznym ludziom. Zналиśmy Go wiele lat, ale nigdy nie słyszeliśmy, aby kiedykolwiek na kogoś podniósł głos. Nie pamiętamy także, aby wygłaszał jakieś niepochlebne opinie, nawet o tych, do których mógł mieć słuszny żal lub pretensje. Po prostu był dobry. Tą dobrocią, której tak mało jest w otaczającym nas świecie. Był człowiekiem niezwykle uczynnym, nie umiejącym powiedzieć „nie”, kiedy Go o coś proszono. Mogliśmy wielokrotnie przekonać się o tym osobiście w czasie naszej długoletniej współpracy.

Byłoby zbyt prostym uproszczeniem powiedzieć, że pozostawił po sobie tylko żal u tych wszystkich, którzy Go znali i cenili. Jest coś jeszcze – przeświadczenie, że pozostanie w naszych sercach i w naszej pamięci na zawsze.

Pochowany został na cmentarzu w Mikołajkach w pobliżu jeziora Łuknajno, którego badaniom poświęcił ostatnie lata swojego życia.

Jan Igor Rybak i Teresa Węgleńska